

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 75)
z dnia 24 czerwca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 75)

24 czerwca 2025 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2026 Rokiem Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (druk nr 1218).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Anna Jakubik, Jakub Krowiranda, Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu. Witam ponownie.

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje: pkt nr 1 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2026 Rokiem Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (druk nr 1218); pkt nr 2 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia ofiar Obławy Augustowskiej w jej 80. rocznicę (druk nr 1083); pkt nr 3 – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia Ofiar Obławy Augustowskiej w 80. rocznicę zbrodni (druk nr 1392).

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Proszę państwa, mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że – jak zostaliście powiadomieni – program posiedzenia Komisji został rozszerzony w związku ze zgłoszeniem projektu dotyczącego Obławy Augustowskiej. Czyli de facto dysponujemy dwoma projektami.

Chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne, co w tej sytuacji powinniśmy zrobić, skoro mamy dwa różne projekty, ale dotyczące tej samej sprawy. Bardzo proszę o opinię.

Legislator Jakub Krowiranda:

Tak, dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcieliśmy tylko zwrócić uwagę na art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, który mówi wprost, że: „W przypadku skierowanych do komisji projektów połączonych tematycznie i rozpatrywanych w tym samym postępowaniu komisja może podjąć uchwałę o ich wspólnym rozpatrzeniu; komisja sporządza wspólne sprawozdanie o tych projektach”.

Tak że Komisja może podjąć uchwałę o połączeniu projektów i zgodnie z dotychczasową praktyką legislacyjną wybrać projekt bazowy. Wtedy na tym jednym projekcie pracujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ja mam pytanie dodatkowo albo uzupełniające. Sytuacja polega też na tym, że jeden projekt został złożony wcześniej. Przeszedł tę wewnętrzną ścieżkę – mówimy o Biurze Legislacyjnym i językoznawcach. Ten projekt, który został złożony de facto dzisiaj, nie przeszedł tej wewnętrznej ścieżki.

Chciałbym zaproponować – tu zwracam się do państwa – takie rozwiązanie. Otóż żebyśmy dziś nie zajmowali się obydwoma projektami z tego powodu, że po prostu nie znamy ich fizycznie, a to zabierze trochę czasu. Jeden z nich nie przeszedł ścieżki, a ponieważ – z tego, co się zorientowałem – rocznica przypada około 20 lipca...

Głos z sali:

Zgodnie z kalendarzem – 12 lipca.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. Mamy posiedzenie Sejmu przed rocznicą.

Głos z sali:

Tak, 8 lipca.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak. W związku z tym, skoro mamy to posiedzenie Sejmu, chciałem zaproponować, żebyśmy nie zajmowali tym dziś, tylko przed rocznicą zrobili posiedzenie Komisji, gdzie przyjmiemy projekt, tak żebyśmy zdążyli.

Mam kwestię formalną. Mówiąc wprost – nieoficjalnie uzgodniłem, że jeżeli to rozwiązanie zostanie przyjęte, to... Rozmawiałem z szefem gabinetu marszałka Hołowni, z panem Zakroczymskim, bo zostałem uprzedzony, że to do nas wpłynie. Powiedziałem więc, że być może pójde tą ścieżką, że przełożymy rozpatrzenie, ale jednocześnie uprzedzam, że będę występował o skrócenie. Bo tam trzeba wystąpić o skrócenie, żeby oni też wiedzieli, że jeśli ono coś nam wkładają, to żeby byli uprzedzeni, że możemy to zrobić, ale wtedy wy musicie skrócić. Na logikę, tak?

Komentarz ze strony państwa.

Legislator Jakub Krowiranda:

Chcę tylko potwierdzić, że tę nową ustawę dostaliśmy dosłownie przed posiedzeniem, tak że nie mieliśmy czasu sprawdzić jej ani merytorycznie, ani pod względem faktów historycznych, ani też redakcyjnie. Jeżeli chodzi o tę propozycję, to oczywiście na nią przystajemy. Tylko taka uwaga...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Legislator Jakub Krowiranda:

Może zamiast podkomisji warto byłoby zrobić po prostu jakiś zespół roboczy, żeby się państwo spotkali i ustalili treść uchwały, żeby potem przyspieszyć prace na Komisji. Bo jeżeli będzie w miarę ustalona treść, to wtedy jest sprawniej i szybciej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Dziękuję za dobrą wolę, ale też chciałem przypomnieć pewne ustalenia z przeszłości, z poprzedniej kadencji. Otóż, kiedy przewodniczącym Komisji był pan poseł Babinetz, przyjęliśmy takie prawo zwyczajowe, *gentleman agreement*, że projektem wiodącym staje się złożony wcześniej.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To jest do przegłosowania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Prosiłbym teraz o opinię panów reprezentantów wnioskodawców. Pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że jako posłowie reprezentujący posłów wnioskodawców jesteśmy to w stanie uzgodnić. Oczywiście pan poseł Niedźwiedzki wypowie się w swoim imieniu, ale ja ze swojej strony deklaruję taką współpracę, żebyśmy przygotowali uzgodniony projekt, bo sprawa dotyczy jednej i tej samej materii: tragicznego wydarzenia, jakie miało miejsce po wojnie, już w czasie pokoju.

Tak się składa, że i poseł Jacek Niedźwiedzki, i ja pochodzimy z jednego miasta. Ja się tą sprawą zajmuję znacznie dłużej, pan poseł znacznie krócej z uwagi na staż parlamentarny, ale to może nie ma w tej chwili znaczenia. Natomiast w 2014 r. już raz podjęliśmy taką uchwałę, panie przewodniczący. Pierwszy raz oddaliśmy hołd ofiarom Obławy Augustowskiej. W 2015 r. ustanowiliśmy dzień 12 lipca – czyli początek tej wielkiej, zbrodniczej, ludobójczej operacji – jako dzień pamięci ofiar Obławy Augustowskiej. To jest dzień ustawowy. I teraz chcemy w 80. rocznicę oddać hołd pomordowanym rodzinom, które czekały i dalej czekają na pełną prawdę o tym wydarzeniu. Sądzę, że tu nie będzie sporu, bo rzecz nie w tym, kto więcej wniesie. Rzecz w tym, żebyśmy oddali w sposób godny hołd w 80. rocznicę tej zbrodni.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Niedźwiecki.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam takie pytanie, bo zastanawia mnie problem. Czy pan poseł widzi w projekcie upamiętnienia ofiar Obławy Augustowskiej jakiś spór między nami? Złożyłem ten projekt już pół roku temu, chyba 5 miesięcy temu. Pan złożył dzisiaj i nie wiem, w czym jest problem. Przecież w tym projekcie nie ma żadnych spraw politycznych i będących dla nas wspólnie problemem. Nie wiem, czemu tego projektu nie możemy złożyć. Przecież merytorycznie jest słuszny.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie chcę rozpoczynać dyskusji, bo to oznaczałoby, że ten punkt wchodzi do realizacji. Pan przewodniczący dał pomysł – moim zdaniem słuszny – żeby to przełożyć. Panie pośle, cel jest oczywiście ten sam, ale istnieje cały szereg – wypisałem dziesięć – aspektów istotnych dla treści tej uchwały. Chciałbym, żebyśmy mogli o tym porozmawiać i je uzgodnić, bo jest kwestia i nazewnictwa, i pominięcia pewnych rzeczy – i z kolei zaakcentowania innych w tej uchwale, którą pan reprezentuje i zaproponował. Dlatego zajmuję się długo tą sprawą, że widzę pewne istotne elementy, które wymagałyby uzgodnienia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, dziękuję za tę uwagę.

Nie chciałbym, żeby dzisiaj na posiedzeniu Komisji posłowie uzgadniali ze sobą wspólny tekst, bo to jest bez sensu. To marnowanie czasu. Chciałbym dać obu panom posłom czas – bo mamy chwilę jeszcze do następnego posiedzenia – na przygotowanie wspólnego projektu. Może się porozumieją, może się nie porozumieją. Jeżeli się porozumieją, będzie świetnie. Jeżeli się nie porozumieją, to wtedy będziemy tym się zajmować na następnym posiedzeniu Komisji. Chodzi o to danie im czasu. Nie dyskutujemy teraz o zapisach, bo go szkoda. Co ja powinienem zrobić, żeby dać posłom czas, a jednocześnie formalnie być w porządku z regulaminami i przepisami? Zwracam się do Biura Legislacyjnego – jeżeli jest możliwe takie rozwiązanie, to proszę powiedzieć, jak to zrobić.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przełożył ten punkt na inne posiedzenie Komisji i już.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale pani przewodnicząca, ci państwo odpowiadają za procedowanie.

Legislator Urszula Sęk:

Dziś zdjąć ten punkt z porządku dziennego i po prostu zwołać posiedzenie Komisji z rozpatrzeniem tych dwóch uchwał na następne posiedzenie. Z tym że jeszcze może wróć do wyboru projektu bazowego, bo to jest czysto techniczna rzecz. Musimy wkladać poprawki do jakiegoś druku. To, że państwo wybiorą ten druk jako pierwszy złożony, to nie znaczy, że ta treść w większości może być z drugiego. Jeśli panowie posłowie się umówią... Nie wiem, czy panowie będą omawiać to jeszcze podczas posiedzenia Sejmu, czy chcą na przykład doprosić nas, jakoś poszerzyć to grono. Bo to nie muszą być tylko osoby, które reprezentują te dwa projekty.

Chodzi o to, że wtedy, gdy państwo będą rozpatrywać na następnym posiedzeniu... Powiedzmy, że bazowy jest ten pierwszy, ale rozpatrujemy akapitami. I ten akapit może być przełożony z drugiego projektu. To jest sama technika.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dzisiaj nie trzeba tego rozstrzygnąć, prawda?

Legislator Urszula Sęk:

Nie. Tylko żeby panowie mieli tekst... Natomiast i tak praca będzie wyglądała w ten sposób, że to, co panowie uzgodnią, nałożymy na tekst, który wybierzemy jako bazowy, żeby było łatwo technicznie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem.

Pani przewodnicząca Augustyn, proszę uprzejmie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

W zasadzie dzisiaj możemy zrobić dokładnie to samo. Jeżeli więc odkładamy prace, to tylko po to, żebyśmy dostali jeden uzgodniony tekst.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jak się dogadają.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak. Jeśli będzie wola, jeśli będzie porozumienie. Jeżeli nie będzie woli, nie będzie porozumienia, to wracamy do tego punktu, w którym jesteśmy dzisiaj – mamy tekst bazowy, który już jest i można go wybrać w drodze głosowania, różne rzeczy można zrobić. I dokładalibyśmy do tego tekstu bazowego. Byłoby najlepiej, gdyby faktycznie powstał jeden tekst i panowie byli w stanie ten tekst po prostu przedłożyć na posiedzenie Komisji za 2 tygodnie.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Spróbujemy to zrobić.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO) – spoza składu Komisji:

Jesteśmy we dwóch w Suwałkach.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję za podobnie brzmiącą deklarację.

Czy jest sprzeciw wobec zdjęcia z porządku dziennego pkt nr 2 i pkt nr 3?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma. Bardzo dziękuję za brak sprzeciwu.

Panie i panowie, rozpoczynamy od pkt nr 1.

Informuję, że marszałek Sejmu w dniu 6 maja br. skierował projekt ustawy z druku nr 1218 do pierwszego czytania na posiedzeniu Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu. Przystępujemy zatem do pierwszego czytania.

Przepraszam, panie pośle. Panowie, jeżeli zainteresowani, to zapraszam, a jeżeli macie inne obowiązki, to dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO) – spoza składu Komisji:

Musimy iść pracować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Idźcie i pracujcie.

Bardzo proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie uzasadnienia projektu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na początek dziękuję panu przewodniczącemu za starania i całemu prezydium Komisji za zmierzanie w tym kierunku, aby można było pogodzić te różne propozycje i dość polubownie prowadzić do tego, abyśmy mieli ośmiu patronów przyszłego roku.

Przechodzę do uzasadnienia projektu uchwały, który jest poświęcony niezwykle zasłużonemu dla polskiej kultury i nauki Józefowi Maksymilianowi Ossolińskiemu. Myślę, że o samym Ossolińskim będziemy siłą rzeczy rozmawiać przy jakichś poprawkach w trakcie pracy nad tekstem, więc powiem ogólnie. W początkach XIII w. powstały pierwsze biblioteki, o których wiemy dzisiaj, chociażby biskupa Odrowąża, zresztą bardzo wybitnego. Później wiadomo: różne biblioteki kościelne, też świeckie, wreszcie biblioteki królewskie w okresie rozkwitu Rzeczypospolitej. W XVIII w. ważnym, poprzedzającym działania Ossolińskiego wydarzeniem było utworzenie Collegium Nobilium przez księdza Stanisława Konarskiego, którego Ossoliński był absolwentem i przede wszystkim powstanie wielkiej biblioteki braci biskupów Załuskich,

którzy sami zbierali, gromadzili wiele tysięcy ksiąg, ale też uzyskali w różny sposób uzyskali w spadku inne biblioteki.

Powstała wielka biblioteka, która pod zaborami została przez Moskali wywieziona do Petersburga. Po drodze część tych zbiorów rozkradzono, a kiedy po traktacie ryskim większość tych zbiorów, które pozostały, wróciło do Warszawy, to w czasie drugiej wojny światowej Niemcy bardzo pieczołowicie je zniszczyli i spalili. Ale o tym, co się wydarzy, Ossoliński nie wiedział. Natomiast wiedział, że Biblioteka Żałuskich została wywieziona w XVIII w.

To w zasadzie był decydujący moment w decyzji o tym, aby utworzyć, przekazać narodowi swoją bibliotekę, aby ją rozbudowywać i żeby też zadbać właśnie o powstanie instytucji, która pod zaborami będzie w ten sposób przechowywała, wzmacniała polską wspólnotę narodową, polską tożsamość i będzie to w przyszłości pomocne dla walki i dla działań na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Do tego przyłączyła się rodzina również Lubomirskich, która dodała do działań Ossolińskiego cenny wątek muzealny. W ten sposób w połowie XX w. powstała wielka instytucja o bardzo dramatycznych dziejach, która jednak do dzisiaj, w większości już dawno przeniesiona ze Lwowa do Wrocławia, działa, jest w dalszym ciągu ważna dla Polski.

Dlatego uważamy – mówię w imieniu wnioskodawców, posłów klubu Prawo i Sprawiedliwość – że należy i warto przyszły rok ustanowić Rokiem Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie pośle.

W ramach pierwszego czytania jest dyskusja, zatem otwieram ją. Bardzo proszę o pytania i wypowiedzi posłów. Nie ma?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Są.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan Gliński.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Aha, pan poseł Gliński, pan poseł Samborski. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Chciałem oczywiście poprzeć tę uchwałę i tylko dodać, że Zakład Narodowy im. Ossolińskich, jak państwo wiecie, działa dalej, co prawda we Wrocławiu, ale współpracuje także z biblioteką im. W. Stefanyka, czyli z tym, co pozostało po zakładzie Ossolińskich we Lwowie. Jednocześnie kilka lat temu podjęliśmy decyzję o budowie muzeum Lubomirskich, ponieważ elementem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, oprócz przede wszystkim biblioteki, był także późniejszy wkład rodziny Lubomirskich – o czym mówił pan poseł Babinetz – i powstało Muzeum Książąt Lubomirskich. W tej chwili – z tego, co wiem – ta inwestycja jest realizowana. Działka była od dawna, decyzje dotyczące inwestycji zostały podjęte jeszcze przed zmianą rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście gratuluję tej inicjatywy panu posłowi, bo to jest postać godna upamiętnienia, przypomnienia, zwłaszcza że jest symbolem części tych dóbr kultury, które raczej bezpowrotnie utraciliśmy, które tam pozostały.

Tak się zastanawiam, czy nie byłoby sensownym, gdyby w tej uchwale znalazło się jakieś zdanie dotyczące tego, że jednak tam jest jeszcze duży fragment, duży segment zwłaszcza prasy polskiej z drugiej połowy XIX w. i pierwszej połowy XX w. Ta prasa była zgromadzona w kościele Jezuitów, teraz jest to kościół garnizonowy. To są piękne zasoby, bardzo bogate. Są tam też i inne dzieła, obrazy itd. Nie wiem... Pan premier Gliński na pewno wie, że państwo prowadziliście ze stroną ukraińską jakieś rozmowy nad częścią... Czy nie podnosiliście tego wątku?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mogę wyjaśnić.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Tak, dobrze.

Bardzo dobrze, że jest zdanie o profesorze Gębarowiczu, bo to był wybitny historyk sztuki, wybitny uczony, prawdziwy strażnik – to nie jest przenośnia – polskości i skarbów polskości. On pozostał tam specjalnie po to, żeby bronić tych skarbów. Nie wyjechał do Polski. Był znany z niezłomnej postawy wobec tego barbarzyństwa, które go spotkało, bo w końcowej fazie II wojny światowej był takim dyrektorem Ossolineum. Po wojnie stopniowo go degradowano na kierownika działu, a potem, kiedy mu zaproponowano już tylko stanowisko szatniarza, to oczywiście zdecydowanie się wycofał, odmówił.

Ale próbowano go też namówić, żeby wyjechał do Polski, bo był tam solą w oku – wszystko wiedział, wiele pamiętał, bo to człowiek z wielkim doświadczeniem. Znamy taki fragment rozmowy, kiedy oficerowie wezwali go na rozmowę i zaczęli polubownie z nim rozmawiać. Mówiono do niego: profesorze, proszę wrócić do swojej ojczyzny, bo tutaj już nie... On więc wtedy odpowiedział: jeśli ktoś w tym towarzystwie jest przybłądą, to na pewno ja nim nie jestem, bo tu byli moi dziadowie, moi rodzice i ja tu jestem. Cieszę się więc, że pan poseł Babinetz tę postać w tej uchwale przywołał, bo to wielka postać i warto o tym pamiętać.

W pełni akceptuję i aprobuję ten pomysł. Odnoszę się do niego z dużą atencją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze w ramach dyskusji ogólnej? Nie, nie ma chętnych.

Czy pan poseł wnioskodawca chciałby coś jeszcze dodać?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Dziękuję, panie przewodniczący. Ponieważ dwaj panowie poruszyli tutaj wątek pozostawiania części tej kolekcji, tych zbiorów we Lwowie, to powiem, że mam kilka poprawek uściślających. I jedna z nich zahacza o ten wątek. Można ewentualnie pewnie poszerzyć, uzupełnić, ale ten wątek się pojawi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Zamykam zatem dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 1218.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Czy są uwagi co do samego tytułu uchwały?

Przepraszam bardzo. Panie pośle – zwracam się do pana posła Babinetza – czy pan dysponuje tekstem po językoznawcach i Biurze Legislacyjnym? Czy pan go akceptuje? Żebyśmy pracowali na tym samym tekście...

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak, oczywiście kierunkowo akceptuję. Jest tu wiele cennych poprawek i uściśleń, szczególnie w akapicie nr 4, więc tak. Mam pewne drobne uwagi, ale myślę, że powinniśmy pracować na tym tekście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Panie i panowie, pracujemy na tej wersji, gdzie państwo mają wyczernione pewne fragmenty, czyli i na wersji, która została opracowana przez Biuro Legislacyjne, i językoznawców.

Ponawiam pytanie: Czy są uwagi co do samego tytułu? Nie, nie ma. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony i przyjęty przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu nr 1. Bardzo proszę, poseł Babinetz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zaraz na początku pojawił się tutaj pewien istotny problem. Zgodnie z tym, jak jest zapisane w biografii w „Polskim słowniku biograficznym”, ale też w wielu innych źródłach, podałem, że Józef Maksymilian Ossoliński urodził się w 1748 r. Biogram z „Polskiego słownika biograficznego” jest siłą rzeczy sprzed lat, bo litera O była tam już dawno, już blisko 50 lat temu. Natomiast są nowsze badania, prowadzone właśnie przez środowisko ludzi związanych współcześnie z Ossolineum i Ireneusz Lipiński napisał artykuł w czasopiśmie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, na którym też potem oparli się autorzy wydanej kilka lat temu

księgi „Muzeum Lubomirskich 1823–1940. Zbiór malarstwa”, wydanej kilka lat temu. Autorzy – Beata Długajczyk i Leszek Machnik – twierdzą, że Ossoliński urodził się w 1754 r.

Moglibyśmy z tego wybrnąć tak, żeby całkiem nie unieważniać, bo nie udowodnimy tutaj, która data jest do końca pewna i prawdziwa. Gdybyśmy tylko dopisali, zmienili poprawką rok 1748 na 1754, to mogłoby to być niezrozumiałe dla czytelników wielu innych źródeł. Moglibyśmy więc po słowach „urodził się”, a przed „w Woli Mieleskiej” nadać fragmentowi dotyczącemu daty urodzin brzmienie: „pomiędzy rokiem 1748 a 1754”.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Długi poród.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Często bywa tak, że przy postaciach bardzo zasłużonych wiadomo, kiedy umarł albo zginął. Natomiast daty urodzeń rzeczywiście nieraz przepadają w mrokach dziejów.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Może „według niektórych źródeł”?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie, nie. Słuchajcie, to nie jest rozprawa paranaukowa, że „według niektórych źródeł”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, czy dopuszczalna dla pana byłaby „połowa XVIII w.”? Wiem, że to niezbyt ładnie brzmi, ale pozwala uniknąć problemu.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Szczęśliwie „połowa XVIII w.” prawie dokładnie utrafia między te dwie daty. Można więc sobie to wyobrazić. Możemy tak zrobić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy Biuro Legislacyjne weźmie to na siebie?

Legislator Anna Jakubik:

Też mieliśmy taki pomysł.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzięki. Przepraszam, że was uprzedziłem.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Wprowadzę to do poprawek.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

„W połowie XVIII w.” – mimo wszystko szczęśliwie się urodził, tak że można to w ten sposób ująć.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ma pan jeszcze jakieś uwagi?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Teraz uwagi do poprawek wprowadzonych przez Biuro Legislacyjne. Na początku drugiego zdania u mnie było słowo „został”, tutaj jest: „jest absolwentem”. Wydaje mi się, że „został” ze względu na czas jest lepsze niż „jest”.

Posel Jacek Świat (PiS):

Był.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Ewentualnie „był”, ale to słowo się potem pojawia. „Był bibliofilem” i tak dalej. Ale jeżeli lepiej brzmi, to może być. Tylko że w tamtym tekście było „został”. Myślę, że Biuro Legislacyjne mogłoby to już...

Legislator Anna Jakubik:

Tak, tak. Przepraszam bardzo, to jest po prostu uwaga językoznawców. Językoznawcy stwierdzili, że będzie to lepiej stylistycznie. Ale jeżeli pan poseł chce powrócić do poprzedniej formy, to wróćmy do druku, do przedłożenia.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

No tak, gdyby językoznawcy ustalili, że Ossoliński jeszcze żyje, to mogłoby być. Ale to raczej już będzie trudne. Ale to co – „został” czy „był”?

Legislator Anna Jakubik:

To już jak pan poseł sobie życzy.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Prostsze będzie zostawienie tego, co było, ale można poprawką wprowadzić „był”.

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze, to wróćmy do druku.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli „został” nie brzmi źle, to niech będzie „został”.

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

I jeszcze mam jedną wątpliwość, bo tutaj w wielu miejscach zostały słusznie poprawione czy to tytuły, czy różne zapisy, czy nazwy. Ale w tej nowej pracy o muzeum Lubomirskich też jest użyta – tak jak w mojej wersji – „Słowiańszczyzna” od wielkiej litery. Tu jest od małej. Nie wiem, to nie jest jakaś kluczowa rzecz. W piątym wersie akapitu nr 1.

Legislator Anna Jakubik:

„Z badań nad słowiańszczyzną”, tak? O to chodzi?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Anna Jakubik:

To również jest uwaga polonistów, więc przychylamy się do ich wiedzy. Jeżeli to jakoś pana posła bardzo razi, to nie wiem... Ale to była propozycja polonistów, że powinno być małą literą.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zgodziłbym się z tym, tylko skoro pani Długajczyk i pan Machnik dość niedawno – parę lat temu – napisali wielką, to mam wątpliwość. Ale to nie jest jakaś kluczowa sprawa, więc może zostać „słowiańszczyzna”, ale sygnalizuję, że jest też taka kwestia.

Legislator Anna Jakubik:

Dobrze, to tak zostawmy, jeżeli pan poseł się zgodzi.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. To byłoby tyle do pierwszego akapitu.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy państwo macie to wszystko? Czy mogę uznać, że szacowna Komisja rozpatrzyła i przyjęła...
Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Panie pośle, czyli zgadza się pan na małą literę?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zgadzam się. Tak będzie prościej, chociaż nie mam pełnego przekonania.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękuję.

Legislator Jakub Krowiranda:

Rozumiem, że pan poseł ma jeszcze poprawkę w formie pisemnej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, broń Boże. Nie mam żadnej poprawki.

Legislator Jakub Krowiranda:

Mówię do pana posła Babinetza. Zanim przejdziemy dalej, trzeba więc najpierw rozstrzygnąć tę poprawkę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Że urodził się w połowie XVIII w.? Ale to chyba nie rodzi wątpliwości, że wtedy się urodził?

Legislator Anna Jakubik:

Jest sprzeciw?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mogę uznać, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 1 wraz z drobnymi uściśleniami i uzupełnieniami, nad którymi popracuje Biuro Legislacyjne? Tak. Dziękuję uprzejmie.

Przechodzimy zatem do akapitu nr 2. Czy są uwagi do akapitu nr 2?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

W akapicie nr 2 jest taka kwestia: w pierwszym zdaniu jest bardzo ważna informacja, która rzutuje na późniejsze działanie biblioteczne Ossolińskiego, że „został prefektem Biblioteki Nadwornej w Wiedniu”. Napisałem, że „później również marszałkiem koronnym Królestwa Galicji i Lodomerii”, a w Biuro Legislacyjne, językoznawcy dodali „i ochmistrem”.

Jest tu parę wątpliwości. Czy to na pewno był marszałek koronny, chociaż tak jest w „Polskim słowniku biograficznym”? Czy jednak nie marszałek krajowy? Bo pod okupacją, zaborem austriackim byli krajowi, a koronni byli w I Rzeczypospolitej. Poza tym ochmistrem był tylko rok czy półtora.

Nie wiem, czy jest konieczne – tak polemizuję sam ze sobą – używanie tutaj okupacyjnej nazwy „Królestwa Galicji i Lodomerii”. Tytuły austriackie były trochę na wyrost, była tam pewna tytułomania. Moim zdaniem, żeby dla odmiany coś skrócić, moglibyśmy zakończyć zdanie na: „Biblioteki Nadwornej w Wiedniu”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy Biuro Legislacyjne chce się do tego ustosunkować?

Legislator Anna Jakubik:

Jesteśmy jak najbardziej za. Tylko poprosimy poprawkę w zestawieniu, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, poprawki są.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo ładnie.

Legislator Anna Jakubik:

Czyli po prostu skracamy. Kończymy pierwsze zdanie na Wiedniu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Kropka zamiast przecinka.

Czy ma pan jeszcze jakieś uwagi co do akapitu nr 2? Nie. Czy mogę stwierdzić, że Komisja przyjęła i rozpatrzyła akapit nr 2 wraz z poprawką pana posła Babinetza? Wszyscy się zgadzają.

Przechodzimy zatem do akapitu nr 3. Bardzo proszę. Czy są uwagi do akapitu nr 3? Panie pośle, do pana. Nie ma. Czy ktoś inny ma jakieś uwagi? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła akapit nr 3 bez poprawek.

Przechodzimy zatem do akapitu nr 4. Czy są uwagi do akapitu nr 4? Panie pośle?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Co do akapitu nr 4 to chcę tylko powiedzieć, że poprawka Biura Legislacyjnego czy językoznawców, na początku częściowo merytoryczna, że nie „za zgodą cesarza Austrii”, tylko że „doprowadził do zaakceptowania w 1817 r.”, jest bardzo dobra. Zgrzytało tutaj to, że cesarz Austrii był za bardzo jakby podmiotem. Tak jest to lepiej napisane, że to jednak starania Ossolińskiego do tego doprowadziły. Tak że mi się ta poprawka bardzo podoba, reszta też.

Legislator Anna Jakubik:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, że Komisja akceptuje akapit nr 4 wraz z oceną posła Babinetza i ów akapit rozpatrzyła. Przechodzimy zatem do akapitu nr 5. Bardzo proszę. Czy pan poseł Babinetz ma uwagi?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak, do akapit nr 5 mam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zapraszam.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

W piątym wersie akapitu nr 5, po słowach „Lubomirscy odtąd pełnili w niej funkcję kuratorów literackich”, dodałbym jeszcze – po przecinku, na który trzeba by zamienić kropkę – taki fragment: „Pierwszym był fundator – Henryk Ludwik”. Żeby to było jasne, że nie tylko jego zbiory zostały włączone do tego przedsięwzięcia, ale też, że był on przez wiele lat bardzo zasłużonym kuratorem literackim.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Zgłasza się Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Panie pośle, bardzo prosilibyśmy o przeczytanie całego tego zdania.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Tak, oczywiście. To jest zdanie, które zaczyna się w czwartym wersie tego akapitu. Trzeba wrócić do poprzedniego zdania, żeby to miało sens. „W 1823 roku zasoby Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zostały poszerzone o kolekcję sztuki Henryka Ludwika Lubomirskiego i przy bibliotece powstało Muzeum Książąt Lubomirskich”. I teraz: „Lubomirscy odtąd pełnili w niej funkcję kuratorów literackich, pierwszym był fundator – Henryk Ludwik”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest potrzebne jest na piśmie?

Legislator Anna Jakubik:

Tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Potrzebujemy na piśmie.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Jest na piśmie. Za chwilę przekażę wszystkie poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem, że innych uwag nie ma.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Mam jeszcze jedną.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Aha. To bardzo proszę.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Ponieważ w poprzednich akapitach dokonaliśmy skrótu, więc tutaj możemy uzupełnić, bo akapit jest krótki.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

To już pan rozciągnął.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Skoro jest mowa o pierwszym kuratorze literackim, to warto też dodać na samym końcu tego akapitu, po zdaniu, które kończy się: „które były wynikiem prac badawczo-naukowych nad gromadzonymi zbiorami”, zdanie: „Pierwszym dyrektorem Zakładu był pijar Franciszek Siarczyński, były wykładowca Collegium Nobilium”. To się nam tutaj uzupełnia z tym, że absolwenci i wykładowcy Collegium Nobilium, tworu Stanisława Konarskiego, działali potem bardzo aktywnie na rzecz polskiej kultury. A ponadto Siarczyński też zaopiniował bardzo pozytywnie Ossolińskiemu właśnie tegoż Henryka Ludwika Lubomirskiego. Wychodzi więc z tego, że to była ich wspólna, wieloletnia praca. Chociaż Siarczyński był tym dyrektorem krótko, bo dość szybko zmarł.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Augustyn chciałaby coś powiedzieć.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, myślę, że pan tutaj konsumuje już jakąś część Roku Maksymiliana Józefa Ossolińskiego, bo naprawdę wiedzy przekazuje nam pan bardzo dużo. I to cudownie. Ale uchwała jest już naprawdę rozbudowana, bardzo duża. Ona dotyczy Ossolińskiego przede wszystkim. Już pan wrzucił Henryka Ludwika drugi raz, w następnej linijce, więc już mamy poprawkę. Może jednak nie rozszerzać tak bardzo, panie pośle?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

To nie jest poprawka o znaczeniu strategicznym. Ale, z drugiej strony, jest to jedyna okazja...

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiemy.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

...by przy upamiętnianiu Ossolińskiego i całego przedsięwzięcia, wspomnieć w uchwale sejmowej Franciszka Siarczyńskiego. Nie przypuszczam, żeby przez najbliższe może i kilkaset lat kiedykolwiek jakaś uchwała pamięci Siarczyńskiego przechodziła przez polski Sejm. Skoro uchwała i tak jest dość obszerna – i nie jest to uchwała okolicznościowa, tylko uchwała roczna o całym roku – to myślę, że można to jedno zdanie pomieścić.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Będziemy mieli cały rok na to, żeby jeszcze swoją wiedzę pogłębić. Chciałam w tym miejscu podziękować panu przewodniczącemu, że nie przeniósł procedowania nad tą uchwałą za tydzień czy na następne posiedzenie, bo byśmy mieli jeszcze ze trzy strony. Na pewno byłoby bardzo interesujące, z całym szacunkiem dla wiedzy pana wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Komentując wypowiedź pani poseł, chciałem powiedzieć, że szanuję wiedzę, erudycję i przygotowanie merytoryczne posła Babinetza. Za każdym razem boję się, że te uchwały będą coraz dłuższe. Przepraszam.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przypominam, że projekt posła Tomasza Zimocha o Wandzie Rutkiewicz był dłuższy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale potem odbyłem rozmowę z posłem Zimochem i powiedziałem, że *next time* proszę o połowę krótszy.

Dobra. Panie pośle, czy pan podtrzymuje chęć dodania tego ostatniego zdania?

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Uzasadniałem, jak była powiązana ta działalność.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Panie i panowie, czy jest sprzeciw wobec chęci pana posła Babinetza dodania ostatniego zdania, które za chwilę będzie miało w formie pisemnej? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam wobec tego, że Komisja rozpatrzyła akapit nr 5 wraz z ostatnim zdaniem, które uzupełnia...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Z poprawkami.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Z poprawkami. Macie państwo rację.

Jesteśmy zatem przy akapicie nr 6. Bardzo proszę. Tradycyjnie, zapraszam.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Wydaje mi się, że w akapicie nr 6, w piątym wersie, we fragmencie poprawionym przez Biuro Legislacyjne po „do Wrocławia”, przed „Zakład Narodowy im. Ossolińskich”, powinien być przecinek, ponieważ to jest długie, skomplikowane zdanie. Należałoby czytać początek: „Mimo dramatycznie zmieniającej się sytuacji politycznej (...), Zakład Narodowy imienia Ossolińskich” itd. Tu wtrącone jest długie zdanie, więc myślę, że przecinek byłby wskazany.

Legislator Anna Jakubik:

Niekoniecznie.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

No to nie wiem, do rozważenia. Natomiast ważniejsza kwestia...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Uważam, że nie musi być. Może, ale nie musi.

Legislator Anna Jakubik:

Też tak uważam.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Językoznawcy nie wstawili tego przecinka i w ocenie Biura Legislacyjnego nie musi go być. Może ewentualnie być, ale nie musi.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to tekst będzie krótszy o ten przecinek.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Cały jeden znak...

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Jedna poprawka, uzupełnienie, które wychodzi naprzeciw wypowiedziom panów posłów. To jest w przedostatnim zdaniu, siódmy wers. Zaczyna się siódmym wierszem, a w ósmym wierszu jest ten fragment, który uważam, że trzeba uściślić. Chodzi o to, że zdanie „Wśród kontynuatorów działań twórcy Ossolineum byli ludzie tak heroiczni jak profesor Mieczysław Gębarowicz, który przez kilkadziesiąt lat bronił tej świątyni polskości przed okupantami” należałoby doprecyzować: „tak heroiczni jak profesor Mieczysław Gębarowicz, który przez kilkadziesiąt lat bronił przed okupantami tej świątyni polskości, a następnie części zbiorów pozostałej we Lwowie”. Bo to faktycznie jest ważne, że tutaj nigdzie wyraźnie... To, że „kilkadziesiąt lat”, to sugerowałoby, że coś zostało we Lwowie, ale nie jest to doprecyzowane, jak słusznie panowie posłowie o tym wspominali. Myślę, że to byłoby przynajmniej takie minimalne wspomnienie wątku pozostawiania we Lwowie części zbiorów i też walki Polaków o ich ratowanie i zabezpieczenie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poproszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Anna Jakubik:

Panie posle, poprosimy raz jeszcze o przeczytanie, bo jak pierwszy raz słuchaliśmy, to coś nam nie pasowało stylistycznie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli sam tekst bez komentarzy, wyjaśnień, dlaczego tak to miało brzmieć.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. „Wśród kontynuatorów działań twórcy Ossolineum byli ludzie tak heroiczni jak prof. Mieczysław Gębarowicz, który przez kilkadziesiąt lat bronił przed okupantami tej świątyni polskości, a następnie części zbiorów pozostałej we Lwowie”.

Legislator Anna Jakubik:

Panie pośle, chodzi o to, że bronił również tej części zbiorów, tak?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Mhm.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

A „także po wojnie”?

Legislator Anna Jakubik:

Tak jakby brakowało nam czegoś.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeszcze raz.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

„Części tych zbiorów”, tak? Czegoś takiego?

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

„Która została po wojnie”.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dwa razy w tym samym zdaniu jest czasownik „bronił”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Bo tam jest wcześniej „kilkadziesiąt lat”. Dlatego już wiadomo, że chodzi o część zbiorów, która pozostała we Lwowie. No ale można to... A następnie... Bo tu już było „tej świątyni” To teraz: „tej części zbiorów, która pozostała”...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, pani Augustyn zwraca uwagę, że ma pan dwa razy użyte słowo „bronił”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie. „Bronił” będzie raz.

Posel Urszula Augustyn (KO):

To proszę przeczytać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To niech pan z łaski swojej przeczyta powoli raz jeszcze całą wersję.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, spróbuję jeszcze uzupełnić ten wątek pod koniec i zaraz przeczytam.

A może...Nie, nie wiem do końca, ale przeczytam to, co jest: „Wśród kontynuatorów działań twórcy Ossolineum byli ludzie tak heroiczni jak profesor Mieczysław Gębarowicz, który przez kilkadziesiąt lat bronił przed okupantami tej świątyni polskości, a następnie części zbiorów pozostałej we Lwowie”. I tu rzeczywiście to „kilkadziesiąt lat” odnosi się głównie do tej części zbiorów pozostałej we Lwowie. To zdanie jest więc tutaj trochę nieprecyzyjne. Trzeba byłoby je trochę przerobić.

Legislator Anna Jakubik:

Stylistycznie. Panie pośle, a może zrezygnować z tego fragmentu „przez kilkadziesiąt lat”? Po prostu „który bronił”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Anna Jakubik:

Bo już chyba nie musimy doprecyzowywać przez ile lat. Ważne, że bronił.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Anna Jakubik:

Może coś w tę stronę, żeby zrezygnować...

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak. To „kilkadzieciąt lat” jest... Tak, może tak. Tak byłoby lepiej.

Legislator Anna Jakubik:

Jeżeli zrezygnowalibyśmy z tego „kilkadzieciąt lat”, to może: „który bronił przed okupantami tej świątyni polskości, a także części zbiorów pozostałej we Lwowie”. Tak pan poseł to ma?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tylko „pozostałej”... Rzeczywiście trzeba by było dodać „po wojnie”.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dokładnie. Wtedy jest wyjaśnienie, dlaczego – że to jest po wojnie.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Generalnie jest lepiej, tylko wtedy pozostaje jeden problem, bo to, że skończyła się wojna, nie oznacza, że we Lwowie skończyła się sowiecka okupacja. Wręcz przeciwnie. Niesłuszne byłoby rozdzielanie okupacji od zakończenia wojny, więc nie wiem jeszcze, jak z tego wybrać. Ale kierunek jest dobry.

Legislator Anna Jakubik:

Panie pośle, to nam nie do końca ładnie brzmi i pasuje.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

A może nie „następnie”, tylko „w tym”? Czyli byłoby, że: „Gębarowicz, który bronił przed okupantami tej świątyni polskości, a w tym szczególnie”. Nie, to źle...

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

„A także tej części, która została po wojnie”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

„A także części zbiorów pozostałej”. Tak, ale to w dalszym ciągu nie...

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dobrze. To jest logiczne: „a także tej części, która została we Lwowie i po wojnie”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. „Tej świątyni”, po przecinku. „Części zbiorów, które pozostały po wojnie we Lwowie”... „które pozostały we Lwowie po wojnie”. Może tak? Czyli: „Mieczysław Gębarowicz, który bronił przed okupantami tej świątyni polskości, również części zbiorów, które pozostały we Lwowie po wojnie”.

Posel Jacek Świat (PiS):

O, może być.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

„Również w tej części zbiorów”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie. Tu były słuszne sugestie pań i panów posłów, że część zbiorów pozostaje we Lwowie i że musimy o tym wspomnieć.

Posel Tomasz Zieliński (PiS):

Nie musimy.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie musimy, bo to jest ważne i to też istotne w kontekście profesora Gębarowicza.

Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Możemy się o to upomnieć.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Czyli ostatecznie... Bo to jest ostatni problem, który tutaj jest.

Legislator Anna Jakubik:

Panie pośle?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak?

Legislator Anna Jakubik:

Może jeszcze coś z tą „świątynią polskości”, bo ona tu nam troszeczkę zaburza stylistycznie to zdanie i trudniej jest przez to przebrnąć.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Anna Jakubik:

Bo rozumiemy, że „świątynia polskości” odnosi się do Wrocławia, tak? Do dzieł we Wrocławiu?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Do tych we Wrocławiu i do tych we Lwowie.

Legislator Anna Jakubik:

Tak, no właśnie. I teraz chcemy jeszcze dodać to: „we Lwowie”.

Legislator Urszula Sęk:

Za dużo grzybów w barszcz.

Legislator Anna Jakubik:

Dokładnie. Za dużo tych faktów i trudno to oddać w jednym zdaniu oddać.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

A może po prostu po „profesor Mieczysław Gębarowicz” dodać tylko „który we Lwowie”? Bo on cały czas był we Lwowie. I wtedy jak będzie, że „przez kilkadziesiąt lat”, to wiadomo, że część zbiorów tam została i nie musimy już wtedy tego wyjaśniać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bo wtedy pan siłą ciężkości kładzie na fakt, gdzie on był.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Tak, bo to o to chodzi, że on cały czas trwał we Lwowie – najpierw w warunkach okupacji sowieckiej, potem niemieckiej, w trakcie której Niemcy na przykład zabili dyrektora ówczesnego Ossolineum Wisłockiego i później znowu sowieckiej – gdzie zabezpieczył, uratował większość zbiorów i pomógł je przewieźć Wrocławia, ale pozostał do końca życia we Lwowie i cały czas bronił tego, co tam pozostało. Jakbyśmy więc dodali ten „Lwów”, to chyba wyjaśnilibyśmy wszystko.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Może poseł Augustyn coś panu podpowie.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Chyba to jest najlepsze rozwiązanie: po prostu do zdania brzmiącego tak, jak w przedłożeniu – znaczy już po poprawkach – dołożyć tylko „we Lwowie”. I wtedy mamy: „jak profesor Mieczysław Gębarowicz, który we Lwowie przez kilkadziesiąt lat bronił tej świątyni polskości”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

O. Tak, tak, tak. Tak jak mówiłem przed chwilą, żeby tylko dodać „we Lwowie”.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tak. Tylko to „we Lwowie” dorzucić.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

„We Lwowie” połączone z „kilkadziesiąt lat” wyjaśnia, o co chodzi.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Wrócić do tego, jak zdanie brzmiało i dorzucić tylko „we Lwowie”.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Legislator Anna Jakubik:

Panie pośle, to poprosimy taką poprawkę z dodaniem tutaj wyrazów „we Lwowie” i już wszystko będzie dobrze.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Pewnie będę musiał przepisać tę ostatnią poprawkę, bo ona jest teraz mało czytelna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie. Drogi panie pośle...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Kilkadzieści czy kilkanaście?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Jeżeli zostanie użyte zdanie, które by brzmiało mniej więcej tak, że on przez kilkadziesiąt lat bronił w okupowanym Lwowie... Nie pamiętam dokładnie, jak to brzmiało. Pytanie jest takie: Czy będzie to de facto stwierdzenie, że we Lwowie przez kilkadziesiąt lat trwała okupacja?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

No tak, to jest teraz ewidentne. Okupacja sowiecka trwała kilkadziesiąt lat.

Posel Jacek Świąt (PiS):

Dobra, ale nie można postawić kropki.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie. Jeszcze raz mówię, że jest tutaj była – moim zdaniem słuszna – sugestia pań i panów posłów, żeby wspomnieć o tym, że Gębarowicz przez kilkadziesiąt lat działał we Lwowie i bronił tych zasobów, tych zbiorów. Możemy dodać samo „we Lwowie” i to będzie najprostsze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Czy mógłby pan przedstawić pańską ostateczną wersję?

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Czyli jak jest?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ostatnie zdanie. To, co panu ostatnio w duszy zagrało.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

„Wśród kontynuatorów działań twórców Ossolineum byli ludzie tak heroiczni jak profesor Mieczysław Gębarowicz, który przez kilkadziesiąt lat we Lwowie bronił tej świątyni polskości przed okupantami”.

Posel Urszula Augustyn (KO):

No i już.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy jest sprzeciw wobec brzmienia tego zdania w wersji zaproponowanej?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma, panie pośle. Ma pan na piśmie? Nie ma sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła projekt akapitu nr 6 wraz z... Czy pan chce do akapitu nr 6?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Niech pan nie ryzykuje.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, nie, nie. Ja jeszcze chciałem tylko na koniec, o Ossolińskim.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A tu końca jeszcze nie ma. O kim?

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS) – spoza składu Komisji:

O Ossolińskim.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę uprzejmie.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem mieszkańcem Woli Mieleckiej i chciałem bardzo serdecznie podziękować Wysokiej Komisji za to, że podjęła właśnie uchwałę Sejmu w sprawie ustanowienia roku 2026 Rokiem Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. W Woli Mieleckiej jest szkoła imienia Józefa Maksymiliana.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale nie, ja dziękuję za...

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałem tylko podziękować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A nie, nie. To niech pan z łaski swojej poczeka, bo nie skończyliśmy jeszcze procedowania projektu uchwały. Myślałem, że pan ma uwagę do akapitu nr 6. Bardzo panu dziękuję, ale niech pan z łaski swojej jeszcze chwilę poczeka.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła akapit nr 6 wraz z poprawkami autorstwa pana posła Babinetza i przyjęła tenże akapit.

Przechodzimy do akapitu nr 7, czyli ostatniego. Czy są uwagi? W szczególności pytam o to pana posła Babinetza, który zapowiadał chwilę temu, że już nie ma. OK. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła akapit nr 7 bez poprawek.

I teraz uwaga – całość. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całości projektu uchwały wraz z poprawkami, uzupełnieniami itd.? Nie, nie ma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały wraz z poprawkami. Jednocześnie nie ma sprzeciwu wobec upoważnienia Biura Legislacyjnego do naniesienia poprawek natury stylistycznej, ortograficznej, interpunkcyjnej.

Teraz, gdyby pan był łaskaw... Przepraszam, do pana mieszkańca...

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS) – spoza składu Komisji:

Poseł Fryderyk Kapinos.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pana posła. Przepraszam.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS) – spoza składu Komisji:

Poseł Fryderyk Kapinos, mieszkaniec Woli Mieleckiej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo serdecznie chciałem podziękować za ten projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2026 Rokiem Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. To jest nasz rodak. Szkoła w Woli Mieleckiej od 2000 r. nosi imię Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Przekażę wszystkim mieszkańcom Woli Mieleckiej, ale też powiatu mieleckiego – bo są bardzo dumni z Józefa Maksymiliana Ossolińskiego – że Wysoka Komisja proceduje nad projektem tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Przepraszam, że panu przerwałem.

Nie, to nie koniec. Moment, panowie, członkowie Komisji. Szanowni państwo, pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Proponuję pana posła Piotra Babinetza.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy pan poseł Piotr Babinetz jest zainteresowany?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pod warunkiem, że nie będzie już wprowadzał poprawek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są inne kandydatury?

Nie ma. Nie widzę, nie słyszę. Panie i panowie, stwierdzam, że wyczerpaliśmy dzienny porządek posiedzenia.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chciałem tylko bardzo serdecznie państwu podziękować, całej Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Spotykamy się jutro, chyba o godz. 15.00. Ta sama sala... sala nr 13. Dziękuję bardzo.